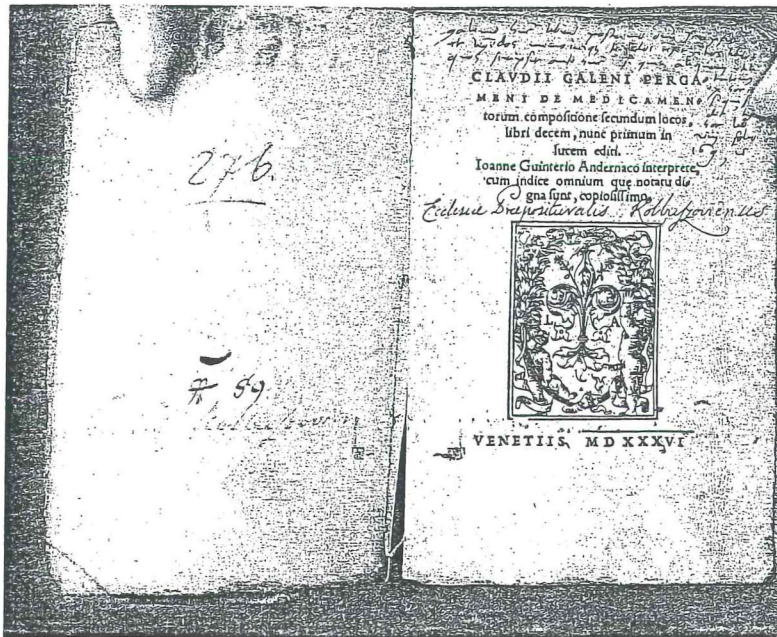


"Super Nowosci", nr 23 (10-12 II 2012), s. 8-9.



**KOLBUSZOWA** Najstarsze księgi powstały ponad sto lat wcześniej niż samo miasto

Wejźdź na stronę [www.supernowosci24.pl](http://www.supernowosci24.pl) i obejrzyj film o bezcennej kolekcji starodruków w kolbuszowskiej bibliotece.

# Bezcenne starodruki odkryto w Kolbuszowej

**Paweł Galek**  
pgalek@o2.pl

Dokładnie 426 starych ksiąg, w tym 172 starodruki, trafiło w 10-letni depozyt do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. Najstarsze woluminy pochodzą z XVI wieku, a więc są o grubo ponad sto lat starsze niż sama Kolbuszowa jako miasto. Nie byłoby tego, gdyby nie odkrycie, jakiego podczas robienia porządków w parafialnej bibliotece dokonał ks. Lucjan Szumierz, proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych.

Księgozbiór składa się z woluminów pisanych w wielu językach: polskim - 101 (XIX w.), niemieckim - 85, łacińskim - 66, włoskim i hebrajskim (po jednym). Najstarsze pozycje pochodzą z XVI wieku, podczas gdy lokacja Kolbuszowej miała miejsce sto lat później.

### Są nadgryzione nie tylko przez czas

Cała kolekcja, decyzją ks. proboszcza Lucjana Szumierza, trafiła z parafii do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w 10-letni depozyt. - Na początku trzeba było księgozbiór uporządkować i opisać, co nie było sprawą łatwą

- Jesteśmy wdzięczni, że ten księgozbiór nie leży gdzieś w szafie na plebanii, ale stał się własnością wszystkich tych, którzy interesują się historią naszego miasta i regionu - mówi Andrzej Jagodziński, dyrektor kolbuszowskiej biblioteki.

- wspomina Andrzej Jagodziński, dyrektor MiPBP. - Ale dzięki temu dowiedzieliśmy się, co mamy. Na szczęście, księgi przechowywane były w suchym miejscu. Dzięki temu nie zagraża im pleśń - zaznacza Jagodziński.

- Natomiast widać, że niedaleko parafialnej biblioteczki były gryzonie, bo niektóre woluminy są nadgryzione. Dlatego będziemy zabiegać o pozyskanie dotacji na odnowie-

nie poszczególnych pozycji, mam na myśli głównie starodruki. Teraz cały księgozbiór trafi do specjalnej komory, która zabezpieczy go przed dewastacją. Każdy z woluminów ma swoją historię. Widzimy tam opisy, notatki, podpisy właścicieli itd. - wylicza szef biblioteki.

### Stare księgi chcą umieścić w... Internecie

- Dzięki badaniom powinniśmy odtworzyć historię tej kolekcji, ustalić aktywność księży i darczyńców, a także ustalić, jak ta kolekcja się rozwijała. Czynimy starania, aby ten księgozbiór w formie cy-

frowej umieścić na naszej stronie internetowej. Jakież są najcenniejsze księgi? Dla nas bibliotekarzy cały ten zbiór jest bezcenny. Najstarsza z ksiąg po-

wała w 1535 r. Ale wkrótce może trafić do nas jeszcze cenniejszy zabytek - zapowiada tajemniczo. - Wiedzieliśmy, że na terenie parafii kolegiackiej istnieje bardzo cenny księgo-

### Mówi za siebie

### Historia magistra vitae est

W ostatnim czasie wśród kolbuszowskich radnych rozgorzała dyskusja na temat tzw. priorytetów. Wiele z nich chciałoby inwestować tylko i wyłącznie w rury, asfalt czy płyty chodnikowe. Kultura i wszelkie dobra duchowe mało ich obchodzi i tak naprawdę mogłyby dla nich nie istnieć. Natomiast za bytkowe obiekty powinien jak najszybciej szlag trafić. - Bo po co brać na barki koszty związane z ich remontem i utrzymaniem - mówią radni. A ja im mówię: nie macie racji państwo. Powinniście się uczyć od tych, którzy przed wiekami rozwijali ten księgozbiór i dbali o niego, pozostawiając go nam - potomnym. Tym bardziej, że „historia magistra vitae est” (historia jest nauczycielką życia). Radnych również.



**PAWEŁ GALEK**



Tak prezentują się najcenniejsze woluminy cennego księgozbioru.